



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, I LITERACKI EKONOMICZNY

Cena prenumeraty: Miesięczną z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 650, bez odnośnienia Mk. 6.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy na I kol. 200 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen.
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępcę przyjmują interesantów odcześnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTCZOWA, ul. Panny Maryi № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

Filozofja w życiu.

Uzasadniając stanowisko filozofii na drodze propagandy powszechnego pokoju, który ma spłynąć na świat z postaci „Ligi Narodów”, muszę zaznaczyć, że w najlepszym razie i pokój opracowany i „zawarty” przez uczony — mściwiec, będzie tylko pokojem dobrym teoretycznie, pokojem „świątka papieru” o ile narody same nie przyczynią się do jego trwałości, zbacząc nieco z drogi postępu i oświaty fałszywe pojętych — na drogę filozofii — etyki.

Przesadne pojęcie wartości postępu utrwaliło się głównie dzięki gorączkowemu wpływowi kultury amerykańskiej: i przewadze najmniej etycznej z kultur — kulturze niemieckiej.

Wyobrażamy sobie, że wszelkie wyższe zadania ludzkości streszczają się w „postępie” i staramy się ten postępek uczynić coraz to szybszym. Poganiamy się wzajemnie. Żądamy wysokiego wzbogacenia się, kształtująca wszystkie stosunki ludzkie i okoliczności życiowe, poganiają nas do coraz szybszego postępu, do coraz intensywniejszej pracy, przechodzącej w spekulację i tym sposobem wytworzyliśmy sobie prąd życia, choćby dlatego obcy etyce, że czasu na nią nie pozostawia, warunkiem bowiem działania etycznego jest zastanowienie się, wnikające w swoje sumienie, co sprzyja wytworzeniu się rozsądnej, opatrnej-powściągliwej woli, bez czego będzie miejsce tylko na odruchy, namiętności dążenia impulsywne, bez nadzoru i kontroli wewnętrznej. Wprawdzie czas, sam przez się, człowiekowi, żyjącemu w apatii, nic nie przyniesie — ale człowiek usilnie pracujący tylko dla celów materialnych, musi się stać maszyną, nieościepą dla większości wyższych celów po za jej funkcja mechaniczną.

Gorączkowy przyspieszony postępek koniecznym był tylko w dziedzinie militaryzmu, bo ten groził zagładą państwu w razie zaoferowania, gdy jednakże sam militaryzm i oparte na nim dzisiejsze pojęcie państwa, jako wzajem na siebie czchających skupień ludzkich, ma zniknąć z powierzchni ziemi, utrwalenie takiego stanu nastąpić może przez zastąpienie „postępu gwałtownego” — etyką ogólną-ludzka.

Musi ona zserodkować w sobie usiłowania moralnej poprawy ludzkości, nietylko w wychowaniu domowym i publicznym, ale w krzewieniu idei moralnego doskonalenia się przy pomocy różnych stowarzyszeń, prasy, teatru i sztuki. Tak rozumiany ruch etyczny podtrzymywany w tym duchu, żeby nie wszedł na manowce dawnych spekulacji teoretycznych — dokona przewrotu stopniowo, i zwolna otrąsnie się z tych darwinistycznych, jakoby naukowych, postulatów walki o byt, sprowadzając ją do właściwych granic, w stronę zagadnień etycznych, od życia z dnia na dzień — ku celom dalszym od suchej i martwej oświaty — do troskliwej uprawy charakterów, od świetności pozornej — do wartości głębszych, od postępu materialnego — do etycznego.

Bez tych wszystkich wartości moralnych, bez zrozumienia przez ludzi, że one są właściwie czynnikiem ważniejszym od postępu materialnego, praktycznego, który sam przez się i tak będzie się rozwijał — idea powszechnego pokoju, która tak wielu ludzi wybitnych z dobrą wiarą prowadzi

musi długo jeszcze pozostać szlachetną zabawką.

K. Bogowski.

Z sejmu.

Na wotkowiek posiedzeniu miało być wniesiona deklaracja p. Witosa imieniem nowego klubu ludowców niedzielnym, tymczasem jednak do złożenia tej deklaracji nie doszło. A powodem było pierwsze nieporozumienie między wewnętrznymi. Oto klub Stapiński po debatach dłuższych uchwałił na razie nie łączyć z klubem ludowcami i platformą, a złączyć się w jeden klub zalesznie od zebrania swojej rady naczelnej, która zbiera się za parę tygodni. O wzajemnych dobrych stosunkach w nowoutworzonym klubie świadczy kapitalnie ostatni numer „Przyjaciela Ludu”, atakujący gwałtownie Witosa.

Po grudach, jak widać, idnie łączenie grup w celu utworzenia większej. Rękocowania trwają nieustannie. Są one nieobowiazujące. Nieustannie pewne grupy, głównie Zjednoczenie ludowe i piastowy bada ją grunt w licznych klubach i natrafiają na przeszkodę dość trudną, bo wewnętrzne grzechy secesji. Wszelkie kombinacje arytmetyków politycznych są dosyć zawołać, gdyż nie można wykombinować większości zwartej, a w rachubach szwajcynie wypada wszystkim niesznoszona tylko większość głosów.

W kuluarach opowiadano wczoraj rzeź nieprawdopodobną. Oto wczoraj rano przyjechał do Warszawy delegat rządu niemieckiego, prof. Del

brueck w celu dopilnowania warunków umowy polsko-niemieckiej o zwolnieniu jeńców, aresztowanych, internowanych i t. d. Każdy rozumie, jakie znaczenie umowa ta posiada dla uchodźców i wygnańców z Górnośląska. Zima nadchodzi, a w obozie wygnańców — chłód, głód i żędra. Gdyby powrócił mogli do domu rodzinnego. Założył to wszystko od wypełnienia traktatu.

Tymczasem prof. Delbrueck wczoraj wieczorem obiecał z powrotem wrześć do Berlina. Dlaczego? Powód wręcz niewiarogodny. Oto — wskutek braku mieszkania w Warszawie!

Delbruecka odejście od Anny do Kalfesa. W hotelach nie ma Niemców. Ministerjum spraw zagranicznych twierdzi, że rekwizycja numerów w hotelach przekracza jego kompetencję, wojskowość zaś utrzymuje, że zajmowanie mieszkań dla Delbruecka przekracza jego kompetencję! Do kogo się udać?

A dalej się to w chwili, gdy w kraju elementy wyrotowe dają do pograżenia państwa w edmęt i chaos. Na jutro chcą wywołać strajk prasowników rolnych, na sobotę bezrobocie powszechne. Czy chodzi o rzeczy gospodarcze? Bynajmniej. Jedyne o sprawy polityczne. I dlatego z wielkim uznaniem należy podnieść wniosek nagły Związku L. N. przeciwko organizacjom bezczernego strajku, jak i świetną mowę Zamorskiego, który kasal sztuką propagatorów zamieszania na skrajnej lewicy. Chodzi o to tylko, aby rząd zdecydował się stanąć na gruncie ustaw i nie dął się powodować terrorem i krzykiem wyrotowym.

Nowe powikłania lotewsko-estońsko-rosyjskie.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro Korespondencyjne donosi z Helzigtorsu pod datą 18 b.m.:

Wedle nadesłanych tu wiadomości położenie nad Dąwina nie zmieniło się.

Po obu stronach frontu bardzo silny ogień artylerji.

Ogłoszono blokadę Rygi.

Pułkownik Awalod Bormost uszył rządowi lotewskiemu nowe propozycje, które rząd ten odrzucił.

Rząd estoński wysłał narazie na pomoc Lotysom jedną dywizję. Lotysze mają za to odstąpić Estończykom Walk.

Armja północno-zachodnia rozpoczęła na całym froncie atak w kierunku Pakowa i Gataszaj.

Poków ma się znajdować pod ogniem dział.

Anglii skonfiskowali w zatoce Finkkiej trzy okręty niemieckie.

Berlin. „Lokalanaelger” donosi ze Szoselina: Parowie „Holsatia” o pojemności 8,000 ton, własność szwedzkiej spółki przedsiębiorstwa Angluga Kunstmann, został przez władze lotewskie zajęty.

Parowie ten służył do przewozu jeńców i zdobyczy wojennej. Załogę tego okrętu internowano w L. bawie.

Według nadesłanych tu wiadomości dotąd nie ujawniły się jeszcze żądania blokady na wodach bałtyckich.

Wszystkie okręty niemieckie które w ostatnich dniach wychwały, dotarły do celu podróży, względnie zawiązały z konieczności do portów, położonych po drodze lub też powróciły do portu z którego wychwały.

Powstanie narodowe na Słowacyzynie.

Wiedeń. „Neues Uhr Blatt” donosi z Pressburga, że na Słowacyzynie rozwinięły się powiaty ruch przeciw Czechom. Ruch ten przybrał takie rozmiary, że Cesarscy ujrżeli się „smuzeni” uwieścić przywódców słowackich na Słowacyzynie i w północnych Węgrzech (a między nimi ks. Hlinkę).

Pewien generał francuski próbował prze-

mawiać na zgromadzeniu słowackim za przyłączeniem do Czech, jednak słuchacze urządzili wrogą demonstrację i zaczęli śpiewać hymn węgierski, tak, że generał francuski musiał przerwać mowę.

W Koszycach ruch powstający szerzy się pod hasłem niezawisłości, zarówno od Pragi jak i od Budapesztu.

Z WIDOWNI WYDARZILI.

Prótera miljarde na wojsko niemieckie.

Bern. Z Frankfurtu donoszą: Frankfurter Ztg. wyraża zaniepokojenie z powodu umieszczenia w budżecie

Rzeszy niemieckiej na r. 920 sumy prótera miljarde marek na obronę krajową. Jeżeli swatymy, że budżet Rzeszy niemieckiej za rok 1911 przeznaczał dwa miljarde marek na armję, to słuszne są obawy Frankfurter Ztg., która pisze:

„Jak widać, pomimo ograniczeń,

które nam nałożył traktat wersalski wydatki na wojsko i na marynarkę pozostają prawie te same, co przed wojną”.

Wtotele bowiem, aby być ścisłym z sumy objętej przez budżet za rok 1914, przypadła na armję lądową 1,520 milienów, a około 580 milienów na marynarkę. Obecnie, gdy Niemiec ka flota wojenna już nie istnieje, suma wełączona do budżetu na rok 1920, może obejmować tylko kredyty na armję lądową.

Niemcy więc nie bardzo myślą o rozbrojeniu.

Sensacyjne rewelacje o sojuszu niemiecko-rosyjskim.

Wiedeń. Z Londynu donoszą, że tamtejszy „Times” podaje treść układu pomiędzy Niemcami a Zachodnim rządem rosyjskim.

Niemcy utrzymują swobodę akcji co do zaprowadzenia protektoratu nad bałtyckimi prowincjami, zobowiązując się dać rządowi zachodnio-rosyjskiemu pożyczkę w wysokości 200 milionów mk. i dostarczyć mu armji w sile 1,000,000 ludzi — w celu zwalczania bolszewizmu. Rosja zobowiązuje się podpisać z Niemcami bardzo korzystny traktat handlowy na przeciąg lat 15-tn. „Times” powiada, że nie może być, czy taki traktat został już podpisany, w każdym razie rokowania na podstawie tych zasad są w toku.

Ustawienie von der Goltza.

Korespondent „Daily Expressu” miał rozmowę z gen. von der Goltzem. Generalc swiadecy, że został dwołany przez rząd niemiecki. Wojska jego nie są wojskami niemieckimi, lecz rosyjskimi. Faktycznie wojska z prowincji nadbałtyckiej nie mają nic wspólnego z rządem niemieckim i nie wrócą one do Niemiec, gdzie niema dla nich ani pracy, ani żywności. Wojska, które obecnie stoją w Kurlandji, są bez ofeajny. Dawniej wjechały one do Ameryki; ponieważ obecnie jest to niemożliwe, poostaną w prowincjach nadbałtyckich.

Ustawienie acieczki Lenina.

Wiedeń. Wedle doniesień z Rotterdamu, Lenin usiłował opuścić Rosję, jednakże wykryto ten plan, aresztowano go i internowano w małym mieście w pobliżu Moskwy.

Sojusz Niemiec z Rosją.

Wiedeń. „Wiener Mitagspost” przytacza głosy prasy berlińskiej w sprawie noty koalicji do Niemiec o opróżnienie prowincji bałtyckich. „Berliner Tageblatt” pisze, że stanowisko koalicji da się wyjaśnić obawą Francji by Niemcy nie zawarły sojuszu wojskowego z Rosją.

Prasa wiedeńska przypuszcza że sojusz Niemiec z Rosją może się stać jut w najbliższym czasie faktem dobowym.

Jeszcze jeden rząd rosyjski.

Nuus. Utworzony pod angielskim protektoratem, rosyjski rząd północno zachodni w Narwie i Ljanosowem na czele, został wezwany przez rząd północno zachodni w Narwie i Ljanosowem na czele, został wezwany przez rząd estoński, aby przesiadli się poza granicę kraju.

Powszechny strajk rolny rozpoczyna się jutro.

Związek rolnych informuje „Przegl. Wiccz.” Wice minister spraw wewnętrznych oświadczył telefonicznie przedwczorajszemu Związkowi, że wobec wczorajszej uchwały sejmu dalsze pertraktacje rząd uważa za szkodliwe. Wobec tego jutro rozpoczyna się strajk rolny.

Powrót Dmowskiego.

Warszawa. W kołach sejmowych twierdzą, że niebawem należy oczekiwać pownoznego przyjazdu Romana

Dmowski do Warszawy celem wzięcia udziału w obradach sejmu. Roman Dmowski nie zamierza grześć się mandat sejmowego, jednakowoż zachowuje również mandat delegata na konferencję pokojową.

Komisja sejmowa odrzuca se kweste zboża proponowany przez rząd

Na środowym posiedzeniu komisji apropracyjnej zakończono ogólną dyskusję nad sytuacją uprawy ziemi w kraju.

Przed przejściem do szczegółowych rozpraw odrzucono wniosek wnoszący projekt rządowy o przymusowym sekwestrze zboża, zaś za podługą dyskusji przyjęto projekt Związku Ludowo-narodowego, domagający się wolałego hasła zbożem po Uwzględnieniu kontyngensu dla wojska miast i ośrodków przemysłowych.

Projekt rządowy odrzucono został większością 23 przeciw 9 głosom.

Zatopienie bolszewickiego statku opancerzonego przez nasze wojsko.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 14 b. m.: Front litewski białoruski: Ataki przeciwnika na południu od Połocka, w rejonie miasteczka Lepel, odparto z wielkimi jego stratami. Na odcinku Połockim cełym ogniem naszej artylerji został zniszczony opancerzony wielki statek bolszewicki. Załoga statku uratowała się przepływając w pław przez rzekę Prypeć. Na reszcie frontu sytuacja bez zmian.

Front woliński: Spokój.

Teror niemiecki w Gdańsku.

Paryż. „Petit Parisien” ogłasza korespondencję z Gdańska, która stwierdza, że Niemcy wywożą ogromne zapasy z Gdańska. — Gdańsk ciągle robi wrażenie kantonu niemieckiego na ziemi polskiej. „Petit Journal” ogłasza korespondencję z Gdańska, której autor powiada, że miasto nie jest obecnie pobytom do posiadania dla ludności polskiej, która przesiedlowana i terroryzowana nie może wnieść w bliższe oswojenie, zwątpiwszy w przyszłość. Korespondent kończy wnioskiem, że jest rzeczą niezdrową, aby wojskom von der Gelta zakazano pozostawania na ziemiach, które traktat pokojowy wraca Polsce.

Ostrożność Niemców.

„Socnowiec. Jak wykazała obserwacja pasa pogranicznego, Prusacy mimo wszystko są ostrożni na pograniczu. Niewątpliwie do kroków ostrożności szlisyć na przemysłowe sbranie mostu na Przemysły pod Radechą i lekkie roboty fizyczne szlisyć, doznanywane w odległości 100 metrów od granicy po obu stronach szosy, wiodącej do Szopienic.

Bandytyzm Grenchschutzu.

Według gazety „Bismarckhutte Zeitung”, z czwartku na piątek w ubiegłym tygodniu w Hucie Bismarcka do mieszkania żony p. Teofila Pażczyńskiego około godz. 10 wleciał kradzień 2-oh bandytów z Grenchschutzu, w których jeden był w ubraniu wojskowym a jeden po cywilnemu obaj usbrojeni i pod pretekstem dokonania rewizji jako urzędowe osoby dokonali rabunku, zabierając całą biżuterję i 23,000 marek w papierach.

Ponieważ wówczas męta p. Pażczyńskiej nie było i nie miał kto interwenjować bandyści z Grenchschutzu, zabrawszy łup powyższy, zbiegli bezkarnie. Bandytyzm podobny jest stale na porządku dziennym.

Plebiscyt na G. Śląsku odbędzie się w maju lub czerwcu

„Echo de Paris” donosi, iż plebiscyt w prowincjach, które mają przywrócić Polsce, jak postanowiła Rada najwyższa ententy, odbędzie się w 8 miesięcy po uprząmowieniu się traktatu.

Udaramienie rewolucji bolszewickiej.

— Aresztowanie sztabu bolszewickiego. Donoszą z Lublina. Funkcjonariusze wydziału wywiadowczego wojskowej straży kolejowej aresztowali pięciu podejrzanych ludzi. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że są to bolszewicy, a mianowicie: Konstanty Radezkenko — generał, Leonard Kolegin — pułkownik, Mieczysław Jakubowski — major, Michał Szczukin — oficer sztabowy i Jakób Usaczew — sędzia bolszewicki Aresztowanych zakutych w kajdany, przywieziono do więzienia. Przybyli oni do Polski, by kierować rewolucją bolszewicką, którą tu planowano.

Wczoraj przed południem na dworcu brzeskim władze wojskowe aresztowały niejakiemu N. Polobowa, b. przewodniczącego C. I. K. (centralny komitet wykonawczy) bolszewików w Wyborgu. Polobow był jedynym z najbardziej ostawionych bolszewików w Finlandji. Jest on między innymi zamieszany w szereg spraw upięnienia 18 oficerów. Przy Polobowie znaleziono około 1 i pół miliona rubli.

Są poszlaki, że był on wysłany specjalnie dla spraw agitacji bolszewickiej w Polsce.

Skoropadski będzie hetmanem bolszewikom.

Wiedeń. Z Rewla doosza, że był hetman ukraiński Skoropadki oświadczył, iż zamierza wyjechać do Estonji, aby tam wstąpić do armji bolszewickiej.

Wilsonowi grozi apopleksja.

Paryż. „New-York Herald” donosi z Waszyngtonu: Ogólnie sądzą tutaj,

Restauracja przy hotelu „POLONJA”

po przejściu w ręce spółki pracowników gastronomicznych i po gruntownym odnowieniu, otwarta będzie w czwartek dnia 16 b. m.

Bufet bogato zaopatrzony w zakąski.

KUCHNIA POD ZARZĄDEM KUCHMISTRZÓW W UDZIAŁO WCÓW.

Wynajmuje się sale balową.

W dzień otwarcia przeznaczają się 10% na Górnoszlazaków.

że Wilsonowi grozi apopleksja. Z tego powodu nie pozwalają mu lekarze opuścić łóżka. Tak samo arterje Wilsona nie są najlepszej konstytucji. Wilson zajmuje się muzyką i lekką lekturą.

KRONIKA

— **Środki represyjne na opernych.**

Jak nam komunikują z powiatu, z powodu opieszłości i większości rolników w powiecie w dostawianiu wynaczonego kontyngensu zbożowego

Ministerjum apropracji upowładnia starostwo oszostochowskie do użycia siły zbrojnej przy ściganiu kontyngentu.

Sądymy, że wiadomość powyższa podziela otręźwiająco na „obywatelskie uszere” naszych włościan, karmiących zbożem żywy inwentarz, a do miasta dostarczających jedynie kartofle, które sprzedają po 13 mk. za dwiarłkę.

W sprawie obchodu rocznicy 11 listopada.

W ub. środę o godz. 6 ej wieczorem w biurze Inspektorkatu ruchu odbyło się zebranie Sekcji odczytowo-redakcyjnej w sprawie zorganizowania w naszym mieście święta kolejarzy w dn. 11 listopada.

Obrady zgali przewodniczący głównego komitetu obchodu p. Inspektorka Mlynarszewski, wyjaśniając że brany spaznienie dnia 11 listopada dla polskich kolejarzy. Na przewodniczącego wybrany został jednogłośnie p. Inspektorka Zakrzewski, na sekretarza zaś p. Bogowski.

Sprawy programu obchodu referował p. Sborowski, ze słów krótko okazało się, że program obchodu zapowiada się nader imponująco. O godz. 8 ej rano syreny lokomotywadaśa hasła zbiórki, na wleky dworca odegrany będzie hejnał, potem wyruszy pochód na Jasną Górę, gdzie pod szytem kapłoy Młai Baskiej odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Z Jasej Góry po hód uda się na dworzec kolejowy, gdzie nastąpi odsłona całej pamiątkowej tablicy.

wmurowanej w zewnętrznej ścianie dworca. Tamże wygłoszone będą przemówienia okolicznościowe, po południu zaś odbędą się dwa odczyty dla kolejarzy.

W związku z obchodem wyłonił się projekt przemianowania ul. Dojazd na ul. 11 Listopada.

Po zapoznaniu obecnych z programem obchodu wyłonił się dyskusja w sprawie odczytów i odesw, jakie mają być wydane w dniu obchodu.

Na tem obrady zakończono.

— Jedno z wielu źródeł drożyzny.

Właściciele samochodów za bilet do Praski pobierają od pasażerów do 50 mk. Wobec tego, że z komunikacji samochodowej pomysł Praski a Czapłowska korzystają przeważnie kupcy, usasadni nie jest przekroczenie, że to adsterstwo przedsiębiorstwa samochodowych powoduje potężne artykuły plerwszej potrzeby, trudno bowiem przypuszczać, by kupcy, p. kopieku sprawy traktując, zgodzili się na dochładanie z własnej kieszeni. Oni zapłać narwet po 1000 mk. za bilet, byliby natomiast załatw, natomiast ceny towarów podniosły w tym samym, lub jeszcze wyższym stopniu. A szlasy bezradnie mamy konsumować.

Byliby bardzo potężane, aby w sprawie wezwał urząd do walki z lichwą.

— „Karykatyry” Jotasa. Wyszedł z druku drugi tomik karykatur Jotasa (Jerzego Szwajcera), zawierający karykatyry ministrów, postów Sejmowych i wybitnych działaczy społecznych. Album karykatur Szwajcera jest rozchwytywany dla swoich zalet artystycznych.

— Zjazd kupców żydowskich. Zarząd Warszawskiego centralnego Związku kupców zapowiada zjazd kupców żydowskich z całej Polski. Spodziewane jest przybycie 600 delegatów

— Parowiec do Gdańska. Polska Agencja Handlowo-Finansowa w Londynie donosi, że parowiec angielski „St. Thomas”, pojemności 843 tonn wyruszył dn. 14 b. m. z Londynu do Gdańska.

106 **Mayida Serwo. UCIĘTA RĘKA.**

Przedk i wloskiego W. B.

Przychodzi mi lęk. Ze Marcus Henner zmienia niespodzianie swój zamiar i nie wyjedzie, drugą kartuzą była obawa, iż pani Marja, nie zdoła przeprowadzić swego pozostania w Londynie i że ów nikczemnik zabierze gwałtem tę biedną, zniekaną istotę. Wystarczyła jedna z tych okoliczności, by zburzyć cały mój mozolny plan i fale krwi napływały mi do mózgu, to znów łoda walczył żyty pod naporem tych wątpliwości.

Usłyszałem bijącą północ na pobliskim zegarze i wydało mi się, iż wydzwania godzina mego przeznaczenia. Istotnie, w dziesięć minut później, ujrzałem zbliżającą się do mnie ciemną postać, w której wśród ciemności, rozpoznałem Dicka Leslie. Mozesz wierzyć, że głosem zdławionym przez wzruszenie i wdętkę, odezwałem się do niego:

— No i cóż?
— Odjechał, — odparł lakonicznie detektyw.
— Sam?
— Sam, — rzekł cicho.
— Gorący płomień ogarnął mnie całego na tę doniosłą wiadomość. Drżąc: pochwyliłem ręce ajenta policji i ścisnąłem je z uniesieniem, mówiąc:
— Co będzie teraz?
— Obecnie czekamy na powrót Le-

wisa ze stacji, by mieć pewność, że Marcus Henner naprawdę odjechał.

Skierowaliśmy się razem w stronę placu na którym stał pałac Marcusa Henner, ze względu, że potwór dążył na pociąg mający go zawieźć do Dublinu, mogliśmy się zbliżyć bardziej do domu jego.

Wszystkie okna były szczelnie pozamykane i ciemne, brama zarzygłowa na, najmniejszego śladu życia w tej siedzibie, w której miała się objawić tajemnica mojej przyszłości. Gdy tak obserwowałem tę fasadę ponurą i ciemną, opanowała mnie nowa wątpliwość bardziej paląca, mianowicie, iż na darmo oczekujemy na ucieczkę Marji, która nie znając mnie, nie ufając mi, wystraszona moim warjakkim listem miłosnym, nie zechce uciekać, by oddać się w ręce nieznajomemu człowiekowi. Czyż to nie mogło mieć miejsca?

Nagle wśród tych ciężkich rozmyślań, usłyszeliśmy turkot kół powozu powracającego w stronę Charing Cross; i ja, przypuszczając, że Marcus Henner powraca, gdyż spóźnił się na pociąg i domyślał się tego, co się przeciwko niemu knuje, miałem załedwie czas ukryć się w jakimś ciemnym kącie aby nie być dostrzeżonym przez ohydnygo garbusa. Dick Leslie również usunął się na bok. W samej rzeczy powóz zatrzymał się przed bramą, lecz wysiadł z niego tylko Lewis, zarządzający domem, który towarzyszył był swemu panu na stację. Zrozumieliśmy

że Marcus Henner istotnie odjechał i zbliżyliśmy się obaj do Lewisa, w celu przypomnienia mu danej za pośrednictwem Johna, obietnicy. Ale na wymowy gest jego, musieliśmy się znów oddalić, gdyż lękał się mówić z nami przy stangrecie. Lewis sam otworzył bramę kluczem, który miał przy sobie i powóz wjechał do środka, poczem ciężka brama została zamkniętą. Pozostaliśmy sami z Dickiem, patrząc na siebie bezradnie i nic nie mówiąc. Po upływie pół godziny, boczne drzwi w bramie uchyliły się nieco i ukazali się Lewis wraz z Johnem.

— Ma pan pieniądze? — zapytał zarządzający Dicka Leslie.
— Mam, — odpowiedział tenże, gdy ja milczałem.
— To daj pan.
— Nie, nie, dam, — odparł Dick stanowczo.
— Dlaczego?
— Przyprowadź pan wpiery pania a zapłać co się panu należy.
— A jeśli nie zechce przyjść?
— Przyjdzie, przyjdzie, — mówił Dick Leslie, patrząc na mnie z pod oka.
— Drzwi zamknęły się znowu. Nie byłym w stanie wypowiedzieć jednego wyrazu. Drażniła mnie bezwzględność Dicka Leslie, która mogła obrazić Lewisa i porwać wszystko, a ja w tej chwili gotów byłym oddać cały swój majątek, by urzec Marję! Ale on był bardzo ostrożny i mędrzy odmiennie, a przedewszystkiem znał ludzi.

Czy wiesz, drogi przyjacielu, jak długo czekaliśmy, za nim kobieta snów moich, ukazała się moim oczom? Dwie godziny! Zimno było przejmujące do szpiku kości, a ta noc w Londynie, na tym mrozie, wśród tej ciszy i ciemności, przynajmniej mnie. Byłem przekonany, skutkiem tego opóźnienia, że ona nie chce przyjść. By rozgrzać się cokolwiek i skrócić wycekwanie i niecierpliwość naszą, przechadzaliśmy się tam i z powrotem, on, paląc swą angielską fajeczkę, ja zaś, gryząc zgąszczone papierosy.

Była godzina trzecia po północy, chłód stawał się coraz dokuczliwszy, traciłem już wszelką nadzieję, kiedy naraz usłyszeliśmy zgrzyt otwieranych drzwi w bramie i kogoś ukazującego się w nich. Byli to: mężczyzna i kobieta. Wzruszenie przygwoździło mnie do ziemi, gdy zobaczyłem zbliżającą się do mnie szczipłą sylwetkę kobiety, otuloną w czarne futro, z kapturem zakrywającym głowę. Wspierała się na ramieniu Lewisa, zarządzającego, a szła wolno, jakby była chora, lub zmęczona.

Mogłem nareszcie zobaczyć rysy tej, która przez piętnaście lat była więźniem Marcusa Henner, i która strawiła w tem więzieniu, przy boku tego potwora brzydoty i okrucieństwa, najpiękniejsze lata swego życia. Co za oblicze Ranieri!

REMIGJUSZ NIEKRASZ

Zołnierz 6 p. p. Legionów Polskich, Kapral IV szwadru 1 p. szwoleżerów.
 Stuchacz inżynierji lądowej politechniki Warszawskiej.
 Zginął śmiercią bohaterską podczas patrolu wydłozowego we wal Perekalje, ziemi Pińskiej dnia 7-go Czerwoza 1919 roku przeżywszy lat 21.
 Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dn. 19 b. m. ze szpitala garnizonowego przy ul. Kościuszki (dom Księcia) o godzinie 3-iej po południu. O czym zawiadamiają przyjaciel, kolegów i znajomych
MATKA I RODZENSTWO.

Ostatnia posługa. Dn. 7 czerwca r. b. w pałacu z wrogami poległ w Perekalu w wal Pińskiej s. p. R. Niekrasz, pełniąc służbę w patrolu wydłozowym.

Zwłoki sprowadzono do Częstochowy. W niedzielę o godz. 3 pp. odbędzie się przeniesienie zwłok ze szpitala garnizonowego (dom W. Księcia) na cmentarz na Kulach.

Zjazd Narodowego Zjednoczenia Ludowego

W d. 7 bm. odbyło się zebranie zarządu stronnictwa, które służyło się w „Narodowym Zjednoczeniu Ludowym”. Zarządy te zlikwidowały swoją działalność, natomiast wybrano Zarząd tymczasowy, w skład którego weszli: poseł ks. kan. W. Biliński—prezes, pp. A. Maj, J. Mikołowski i dr. Palkowski—wiceprezesi, M. Łuszczyński i poseł Kazimierz—sekretarze, inż. K. Stawicki—skarbnik i członkowie pp. Saltyk, Sikora, I. Siemieniński, prof. ka. Wyrobowski, B. Krzywkowski, ks. Działaniński, Józef Piotrowski, ks. Sykuliński, Walisjak i Mementowski. Omówiono cały szereg spraw organizacyjnych oraz uchwalono zwołać Zjazd delegatów Kół i Okręgów oraz mów zwołania Narodowego Zjednoczenia Ludowego na dzień 25 i 26-go listopada b. roku.

Zjazd ten między innymi sprawami, dokonano wyborów do stałego Zarządu Głównego Stronnictwa.

W obawie przed epidemją cholery.

W ostatnich dniach notowano kilka przypadków cholery azjatyckiej w Łodzi, Kowlu i Garwolinie. Według urzędowych dochodzeń stwierdzono kilka przypadków cholery azjatyckiej w Łodzi, Kowlu i Garwolinie. Według urzędowych dochodzeń stwierdzono, że przypadki te zawieszono do nas z Wołynia.

Ponieważ podczas trwającej obecnie reemigracji przypadki powyższe w przybliżeniu mogą się zdarzyć, p. minister zdrowia wydał okólnik do podległych urzędów z poleceniem i wskazówkami, jakich należy przestrzegać, aby nie dopuścić do zagęszczenia się i rozszerzenia u nas epidemji.

Z otwarcia zakładu gastronomicznego przy hotelu „Polonia”

Wesoraj o godz. 11 rano odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego zakładu gastronomicznego przy hotelu „Polonia” (dawnej hotel „Angielski”).

Znany zakład restauracyjny przeszedł obecnie na własność spółki rutynowanych w tym kierunku fachowców, w liczbie których znajduje się jako akcjonariusz i b. właściciel zakładu p. Zr.

Spółka właścicieli dołączyła wszelkich starań, aby nowy zakład gastronomiczny postawił na wysokości wymagań najwybredniejszej publiczności. Gruntowny remont lokalu, uprzejma obsługa i wspaniała kuchnia prowadzona przez wykwalifikowanego warszawskiego kucharzka i dają dostateczne rękojmię powodzenia nowotworzonego zakładu.

Akta poświęcenia dokonał ks. Niedziwkiński w obecności współwłaścicieli, prasy i zaproszonych gości, po czym odbyło się przyjęcie, dające doskonałe świadectwo o kulinarnych zdolnościach nowego kucharzki.

Właściciele zakładu, powołując się na poczesność obywatelskiego obowiązku, 10 proc. dochodu z dnia otwarcia ofiarowali na pomoc dla Górnośląsk.

Polejomy handel mąką

Policja państwowa zarekwirowała wesoraj dwa worki mąki żytej, którą wioził gospodarz z Kłobucka Suchański do żydowskiej piekarni.

Kredzież bliźniży.

Wesoraj w nocy niesłusznie sprawcy skradli z góry domu w II Alei nr. 28 bliźnięcie dziecięce, należące do Pizsela Kostowskiego, wartości 400 mk.

Sprawa transportu dla przemysłu i handlu.

Biuro Prasowo-Informacyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w sprawach transportu dla celów przemysłu i handlu informacjami udziela Wydział Trans-

portowy Sekcji Handlowej Ministerstwa (Blektoralna 2).

Sekcja Handlowa dysponuje także częścią taboru kolejowego, przyznanego do przewozu artykułów, potrzebnych w przemyśle i handlu.

Podania o wagony należy kierować do Inspektoratów Przemysłowych, stosownie do okręgu w którym znajdują się przedsiębiorstwa osób zainteresowanych lub do miejsca zamieszkania petentów.

Usoważenia do wydawania słożeń na wagony posiadają Inspektoraty Przemysłowe w Warszawie, Lublinie, Kielecach, Radomiu, Kaliszu, Włodawku, Białymostku, Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu, Białej, Krakowie i Łwowie, oraz Urząd Górniczy w Dąbrowie.

Podania winny być zopatrzone w odpowiedni stempel i słożeń do dnia 15 każdego miesiąca. W podaniu muszą być dokładnie wskazane stacje — wysyłające i odbiorcze, oraz nazwiska nadawcy i odbiorcy, jak również rodzaj towaru.

Z ostatniego koncertu.

Bardzo interesującym był koncert poniedziałkowy młodocianego wionocelisty Mięczyńskiego Rappaporta. We wszystkich rzeczach wykazał traktowanie poważne i należytym zrozumieniem i poświęceniem, oraz rozwiniętą technikę. W koncercie Raffi artysta miał do zważenia wiele trudności, które dzielnie opłatał; pięknie były wykonane własne utwory młodocianego artysty: Masur i Berseuse. Utwór pierwszy należał do muzyki nowoczesnej.

Ton artysty nadszedł melodji rzewną pieśń; ogromną technikę rozwinął w utworach: Servaigo, Popp-ra i innych. Wspaniale dopomagała artystę muzykalnym akompaniamentem p. Głitrowa. Jest tylko do pozalowania, że Częstochowa tak mało melomanów posiada. Pomimo tego, młody artysta zbierał sułty i zasłużone oklaski.
 M. G.

Wiadomości z okolic Częstochowy.

Korosp. w „Gońca Częstoch.”

— W ub. środę do sklepu żydowskiego wszedł żołnierz, a wybrałszy sobie grzeszyk (który przed wojną kosztował 30 do 5 kop.) połżył na stole, jako należność, 1 mk. 10 fen. i wyszedł. Sklepiarski żądał 2 mk., wybiegł więc za żołnierzem, czyniąc srogie larum. Na gwałt żydka zbiegło się kilku jego współwznowców, którzy obkaszeli żołnierza i pocięli go szarpią. Na szczęście z pomocą zagrożonemu napomógł kilku chrześcijan, którzy napastników odparli.

— Brak urzędu do walki z lęchwą i spekulacją żywnościową dotkliwie daje się odczuwać w okolicach Kłobucka, Krzepic i t. d.

Byłoby i świnie są względnie niedrogie, ceny mięsa i wyrobów masarskich nadzwyczaj wysokie. Dość zazwyczaj, że za funt żywej wagi nierozogaciej piasci się 3 mk., zaś oena kiełbasy w wymienionych miejscowościach dochodzi do 8 mk i wyż. Jest to wysoki wielki, ale, niestety, dotychczas nie ukroćony.
 Piotr F.

Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze! Z powodu zamieszonozonego w Nr. 219 Gońca Częstochowskiego z dnia 4 października r. b. artykułu: „Związku kolejarski”, uwatam sa konieczne zaznaczenie co następuje:

Domysliłki p. Woohny pod adresem Naocelnika dystansu inż. Ma. cnyś.lego w sprawie sposobu prowadzenia robót przy budowie lokalu dla Kola Związku Kolejarski w Częstochowie sa zupełnie bezpodstawne.

Oddawanie powatlebięcych robót budowlanych przedsiębiorcom decyduje Dyrekcja Kolejowa lub z upowaznienia Dyrektora Inspekcja, a zatem w danym wypadku wykonanie budowy lokalu dla Kola nie mógł de ocydować inż. Ma. cnyś.lego.

Wstrzymanie przez Naocelnika Dystansu rozposzętych jut robót na-

leży uważać za zupełnie celowe ze względu na bezpieczeństwo, prawidłowe wykonanie robót oraz na możliwie niezastosowanie się do projektu przebudowy.

Będąc obecny na zebraniu Kola Związku, zaregowałem w stanowej i sposób na stawiane Naocelnikowi Dy stanuz sarsuty i wyjaśniłem faktyesny stan rzeczy prostując nie oparte na niemoż wywoły p. Woohny.

Z powataniem Inspektor Odsiazu I go Wydziału drogowego Insylnier Zakazowski.

Ustawa o zmianie nazwisk.

Na posiedzeniu dziennej obrad Sejmu znalazła się w tych dniach ustawa o zmianie nazwisk. Zasadniczo artykuły ustawy brzmią jak następuje:

Art. 1. Zezwolenie na zmianę nazwiska obywatelom (Rzeszyzpospolitej) Polskiej udziela Minister Spraw Wewnętrznych lub upoważniona przez niego władza administracyjna drugiej instancji.

Zezwolenie to może być udzielone tylko w przypadkach, zeznagujących na uwzględnienie Zezwolenie na zmianę nazwiska od jednej rodziny (art. 6) polega opłacie w wysokości 100 mk. względnie 150 kor.

Art. 2. W podaniu tem winien proszący wyściszyć powody zamierzonej zmiany nazwiska i wskazać nazwisko, które pragnie przybrać.

Do podania dołączyc należy metrykę chrztu względnie urodzenia, tudzież dokumenty wykazujące przynależność do Państwa Polskiego.

Art. 3. Władza wymieniona w art. 1 rozpatrzy potrzebę zmiany nazwiska, a w razie uznania jej zarządzi ogłoszenie o zamierzonej zmianie w Dzienniku Urzędowym Rzeszyzpospolitej Polskiej, tudzież według własnego wyboru w jednym z dziełników nieurzędowych na koszt petenta.

W ciągu dni 60 od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym wolno osobom tego samego nazwiska, które proszący przybrał zamierza, lub z ważnych powodów także innym osobom, zgłosić sprzeciw do władzy wymienionej w art. 1.

Po upływie wspomnianego terminu 6-dniowego rozstrzygnięcie władzy wymieniona w art. 1 podanie i wniesione sprzeciw i zawiadomi o swej decyzji tak prosiącego, jak i osoby, które sprzeciw wniosły. Od rozstrzygnięcia, o ile nie zostało wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do dni 14.

Sprawy zmiany nazwisk, nie salatwione jeszcze prawomocnie do dnia ogłoszenia ustawy, mają być traktowane według postanowień tej ustawy.

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej; (Telegr. własne „Gońca Częstoch.”)

Stan obłączenia na Górnym Śląsku.

Nauen 16 | 10. W obwodach Górnego Śląska wobec grozącego bezrobocia wprowadzono ponownie stan obłączenia.

Berlin 16 | 10. Na wtorkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyjęto w 8-im czytaniu ustawę o usamodzielnieniu Górnego Śląska.

Ratyfikacja pokoju.

Berlin 16 | 10. Dokument ratyfikacyjny traktat pokojowy przez Anglję nadał wesoraj do Paryża. Takż dokument w imieniu Włoch wręczy rządowi francuskiemu Tittoni.

Paryż 16 | 10. Formalne ogłoszenie sktu ratyfikacji traktatu pokojowego przez Francję, Anglję, Włochy, Belgję i Polskę nastąpi jutro. Traktat pokojowy nabierze wówczas mocy obowiązującej.

Układ polsko-niemiecki

Nauen 16 | 10. Zgromadzenie Narodowe przyjęło wesoraj w 8-im czytaniu projekt ustawy o układzie polsko-niemieckim. Minister spraw zagranicznych, Müller oświadczył, że układ ten jest uzupełnieniem traktatu pokojowego. Niemcom należy na sztychku uregulowaniu stosunków politycznych z najbliższymi sąsiadami. Układ polsko-niemiecki jest pierwszym krokiem, ku temu samierzającym.

W Kurlandji i Estanji.

Berlin 16 | 10. Z Mitawy donoszą: Po ciężkich walkach dai ostatnich pod

Ryga zapasował względny spokój. Twierdza Dzwonociole i Friedrichstadt zajęte sa przez wojska Awalo-wa-Bermonta, ale Dąwiny nie przekrozone. Ze strony trzeciej wszcząto akcję pośredniczącą, wszakże natytkia ona na duże trudności.

Armja Judenisa, szlasyw Jamburg, posunęła się o 250 kilom. za wschód od Narwy. Po przekroczeniu rzeki Ługi, którą bolszewicy uwalili za powatną zaporę strategiczną, oddziały Judenisa szlasyły się w odległości 120 kilom. od Piotrogrodu.

Amerykanie na Śląsku.

Nauen 16 | 10. Amerykańska misja w Berlinie zapowiedziała, że dowództwo amerykańskiego korpusu okupacyjnego ulokuje się w Opolu. Siadł test wojska amerykańskie, które przybędą z Koblencji, rozmieszczone zostaną po różnych miejscowościach Górnego Śląka.

LIGA NARODÓW.

Par yż, 15/10. Prezydent Poincaré podpisał dekret, mianujący L. Borgeois'a przedstawicielem Francji w Lidze Narodów.

Ogólne Zebranie.

W dniu 17 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu biura Adresowego Szkolna 10 odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie zwołania pracowników niemieckich, jako zwolane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. ZARZĄD.

Zawiadomienie.

Wobec nieprzybycia na ogólne zebranie w dniu 12 b. m. dostatecznej ilości członków kooperatywy Pracowników Miejskich (Państwowych), powtórne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 4-iej po południu w lokalu szkolnym przy II Alei p. Nr. 35. — które, jako zwolane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków.

Porządek dzienny ten sam. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. ZARZĄD.

Kartofle

Częstochowskie Stowarz. Rolnicze (Kilińskiego 3, II piętro) przyjmuje zamówienia na kartofle, przy większej ilości z dostawą do domu.

Lokal na sklep

poszukuje od zaraz w dzielnicy Rynek, Aleja i sza i II-ga. Oferty w „Gońcu”

OGŁOSZENIE.

Wobec likwidowania szkółek drzew owocowych Magistrat niniejszym ogłasza, iż z dniem 15 października r. b. przystępuje do ich rozprzedaży.

Zakupione drzewka winny być usunięte do dnia 1 stycznia 1920 roku.

Drzewka sa niesetykiowane, niewielkimi odmian handlowych różnego wieku wzrostu, stoją w liściach i mogą być zakupione w całości, linjami, lub pojedynczymi sztukami.

Szkółki można oglądać codziennie od godziny 8 rano do 4 po południu przy ulicy Jędralskiej Dąbrowskiego obok Koszar Zawady—Pismienne sa oferty należy składać w (Magistracie (pokój Nr 6) zakup zaś detalizacyjnie odbywać się będzie każdodziennie na miejscu w godzinach powyżej wskazanych.

Posiadane zapasy drzewek sa następujące:

S Z C Z E P Y	
Grusz	9734
Jabłoni	8748
Czeresni	245
Sliw	813
D Z I C Z K I	
Grusz	7287
Jabłoni	7939
Czeresni	2459
Sliw	1078

Częstochowa, dn 23 września r. b
 p o prezenta Anton Januszewski
 Lwunik K. M. alidnski

CEGLA w rozmaitych gatunkach i wymiarach **GLINKA ogniotrwała**
PLYTY PIEKARSKIE NA SKŁADZIE
Dom Handlowy Zdzisław Rylski
 Częstochowa, II Aleja 20, Telefony № 186 i № 187.

Teatr PARYSKI.

PROGRAM OD WTORKU 14 PAŹDZIERNIKA 1919 ROKU i DNI NASTĘPNYCH

ARCZYDZIEKO OSNUTE NA PODANIU BIBLIJNEM WŁOSKIEJ WYTWÓRNI „VERA” FILM MILANO.

Marja Magdalena

z uroczą ILEANE LEONIDOFF [w roli tytułowej]

I. Epoka. ŻYCIE GRZESZNICZY. II. Epoka. NAWROCENIE i POKUTA.

OSOBY: JEZUS CHRYSTUS. — MARJA MAGDALENA. — PIŁAT PONCI. — SYRJUSZ. — CLAUDJA, żona Piłata. — LIUJA, służebnica. RZECZ DZIEJE SIĘ W PIERWSZYM WIEKU. WOJSKO, STRAŻ, SŁUŻBA, WIELOTYSIĘCZNY LUD, BOGATA WYSTAWA.

Nad program: Uroczystość na Woju w rocznicę Generała Sowińskiego po dniu 7 września 1918 roku.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA

Z powodu olbrzymich kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsce na ten obraz unormowano. Miejsce w loży 6 mk. Krzesło parterowe 4 mk. Galeria 3 mk.

Passe-Partout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne.

Teatr „ODEON“

Program od środy 15-go do piątku 17-go Października 1919 roku (włącznie).

Tylko 3 dni

Wielki nadzwyczajny program!

Tylko 3 dni

BAJKA FLORENCKA

KOBIETA i KARTY

Przepiękny poemat miłosny w 4-ach aktach z prologiem.

Arcydzieło firmy „GAUMONT” w Paryżu.

W rolach głównych: słynna piękność paryska

Zuzanna Delve i artyści komedji francuskiej M. A. Tallier i Paweł Manson

Amerykański dramat życiowy w 3 aktach z serji „WORLD”.

BIURO TECHNICZNE

„PROMIEN“

II ALEJA № 30. — TELEFON № 24.

Składy i warsztaty mechaniczne

SZKOLNA № 3b. — TELEFON № 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej. — Posiada wyłączną sprzedaż: Przenośnych stacji elektrycznych „Agregatów”, motorów benzynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie. — Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy oraz oleje mineralne.

Wykonuje reperacje motorów i dynamosazyn.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

w porozumieniu z Głównym Urzędem Likwidacyjnym

podaje do wiadomości przemysłowców co następuje:

Zgodnie z § 2 aneksu IV części VIII Traktatu Pokojowego Rząd Polski ma przedstawić Międzynarodowej Komisji Odszkodowań w Paryżu spisy zawierające: maszyny, części dodatkowe i zapasowe maszyny, przedmioty pomocnicze, obrabiarki i t. p., które zostały bądź zajęte, bądź zużyte, bądź zniszczone przez Niemcy, albo zniszczone w bezpośredniej konsekwencji operacji wojennych w celu rewindykacji artykułów tej samej natury od Niemców, Spisy te mają być przedstawione w Paryżu niezwłocznie. Wobec tego

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

wzywa przemysłowców, którzy dotychczas nie zameldowali strat swoich do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej, aby najpóźniej do dnia 1 listopada r. b. zgłosili do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej (Warszawa, Chmielna № 2) bądź w jednym ze wskazanych poniżej biur tejże Komisji, następujące dane:

Rodzaj przemysłu Firma Sprawca strat

- Data wyrządzenia strat
- Ilość straconych narzędzi pracy:
- Tu podlegają zgłoszeniu wszystkie choćby najmniejsze straty, dotyczące:
- silników parowych, spaliniowych i wodnych (podać ilość i moc ogólną w M. K.),
 - elektromotorów i dynamosazyn (podać ilość i moc w K. W.),
 - obrabiarki: tokarki, wiertarki, heblarki, frezarki, szlifierki i inne (podać ilość),
 - maszyny i urządzenia z przewagą żelaza, miedzi i innych materiałów (podać wagę każdego rodzaju maszyny w kg.),
 - pasy skórzane i skóra,
 - liny i pasy inne,
 - urządzenia specjalne,
 - materiały pomocnicze,
 - inwentarz żywy (sztuk).

podać wagę w kg. oddzielnie dla każdej pozycji

Zgłoszeniu podlegają wszystkie straty, wymienione powyżej i wyrządzone przez którąkolwiek ze stron wojujących (Niemcy, Austro-Węgry i Rosję) lub przez działania wojenne.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Ofdono we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesiochowskiego”

Dane te powinny być zgłoszone osobiście przez właściciela zakładu przemysłowego lub osobę upoważnioną do działania, gdyż na sporządzonym na skutek ogłoszenia dokumentie wymagany jest podpis oficjalny pod pieczęcią firmową.

Zgłaszający się powinni mieć przy sobie kwity rekwizycyjne, oraz inne dowody ustalające rodzaj, ilość i wagę straconych przedmiotów.

W ostatecznym razie, w razie niemożności osobistego stawiennictwa, dopuszczalne jest zgłoszenie powyższych danych listem poleconym do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej (Warszawa, Chmielna № 2). Listy powinny mieć podpis właściciela zakładu przemysłowego, lub osoby upoważnionej do działania. Do listu powinny być dołączone wymienione powyżej kwity rekwizycyjne i dowody. Zgłoszenia nie poparte dowodami mogą być uwzględnione tylko w wypadkach usprawiedliwienia braku tych dowodów.

Wycena strat dokonywana nie będzie.

Wobec krótkiego terminu każda firma obowiązana jest usłotecznie zgłoszenie niezwłocznie i przedstawić odrazu wszystkie potrzebne dane.

Zgłoszenia powyższe są bezpłatne.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu

podkreśla, że

oszkodowani, którzy się nie zgłoszą, nie mogą liczyć na pomoc państwową przy rewindykacji strat w naturze.

Starania sądu w sprawie rewindykacji strat w naturze mają na celu dobro całego przemysłu polskiego, przeto zgłoszenie strat we wskazanym terminie, leży w interesie poszkodowanych przemysłowców.

Zgłoszenia przyjmują:

- Biuro Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie — ulica Chmielna № 2 (od daty niniejszego obwieszczenia do dnia 31 października r. b. włącznie),
- Biuro Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Łodzi — ul. Nawrot № 13 (od dnia 20 października r. b. do dnia 22-go października r. b. włącznie),
- Biuro Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Lublinie — Al. Racławickie № 6 (od dnia 23 października r. b. do dnia 25 października r. b. włącznie).

U W A G A: Obwieszczenie niniejsze dotyczy tylko osób fizycznych i prawnych, zamieszkałych na terenie b. Królestwa Polskiego (Kongresówki).

Kierownik literacki Jan Barylski.